



ŻYC EWANGELIA

XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA, *A* Mt 18,21-35* 17.09.2017

Piotr podszedł do Jezusa i zapytał: «Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy?» Jezus mu odrzekł: «Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby dług w ten sposób odzyskać. Wtedy sługa padł mu do stóp i prosił go: „Panie, okaż mi cierpliwość, a wszystko ci oddam”. Pan ulitował się nad owym sługą, uwolnił go i dług mu darował. Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwycił go i zaczął dusić, mówiąc: „Oddaj, coś winien!” Jego współsługa padł przed nim i prosił go: „Okaż mi cierpliwość, a oddam tobie”. On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. Współsłudzy jego, widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. Wtedy pan jego, wezwawszy go, rzekł mu: „Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czyż więc i ty nie powinienes być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą?” I uniósłszy się gniewem, pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu nie odda całego długu. Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu».

Dość często zapominamy, że przebaczeniem, które otrzymujemy od Boga, powinniśmy się dzielić z naszymi braćmi. Że przebaczenie wymaga przekładu na relacje z naszymi bliźnimi. Że otrzymane od Boga przebaczenie powinno owocować pokojem, radością, pojednaniem, które dajemy wszystkim, również naszym nieprzyjaciółom. Że możemy naśladować postępowanie Boga. Kiedy Bóg mówi: „Przebaczam ci”. Mówi zarazem: „Ty również przebacź”. W ten sposób przebaczenie staje się sposobem przemieniania świata.

ZADANIE NA TYDZIEŃ

Do przemyślenia: Dlaczego tak trudno mi przebaczać, a jeszcze trudniej przepraszać?
Czy zdaję sobie sprawę ze skutków mego zagniewania?

Do wykonania: Będę uczył się codziennie przebaczać i przepraszać, jeśli zaistnieje taka sytuacja.

W KALENDARZU LITURGICZNYM:

18.09 (poniedziałek) Święto św. Stanisława Kostki, zakonnika, patrona Polski

Urodził się w Rostkowie pod Przasnyszem w końcu grudnia 1550r. W wieku 14 lat wyprawiony został razem ze starszym bratem, Pawłem do Wiednia. Uczęszczał tam do gimnazjum prowadzonego przez jezuitów. Gdy w grudniu 1565r. popadł w krótką, lecz niebezpieczną chorobę, jego duchowość zaznaczyła się wielkimi przeżyciami, związanymi z jego gorącym nabożeństwem do Matki Bożej. W

sierpniu 1567r. zgłosił się w Dylindzie do zakonu św. Piotra Kanizego. Kanizy rozpoznał w nim te same wartości, co wychowawcy w Wiedniu. Licząc się jednak z dalszymi protestami rodziny, skierował obiecującego młodzieńca do Rzymu. W październiku 1567r. Stanisław został przyjęty do Towarzystwa Jezusowego zakonu św. Franciszka Borgiasza. W sierpniu gwałtownie rozchorował się i po kilku zaledwie dniach zmarł. Było to późnym wieczorem w wigilie Wniebowzięcia. Na początku XX w. św. Stanisława ogłoszono patronem polskiej młodzieży.

20.09 (środa) Wspomnienie św. męczenników Andrzeja Kim Taegon i Towarzyszy

Andrzej Kim Taegon był pierwszym kapłanem koreańskim. Urodził się w 1821 r. w koreańskiej prowincji Tcziong-Czu. Jego ojciec, Ignacy Kim, zginął w czasie prześladowań w roku 1839 i został beatyfikowany w 1925 r. Po chrzcie, który Andrzej przyjął mając 15 lat, przebył kilkaset kilometrów do seminarium w Makao (Chiny). Po sześciu latach zdołał wrócić do swojego kraju poprzez Mandżurię. W tym samym roku przebył Morze Żółte i w Szanghaju w 1845 r. przyjął święcenia kapłańskie. Został skierowany do przygotowania bezpiecznej przeprawy wodnej dla misjonarzy chrześcijańskich, tak aby udało im się ująć straży granicznej. Andrzej wraz z towarzyszami został aresztowany i po torturach ścięty niedaleko stolicy swojego kraju, Seulu, 16 września 1846 r.

21.09 (czwartek) Święto św. Mateusza, Apostoła i Ewangelisty

Jezus powołał go na swego ucznia, gdy Mateusz pełnił funkcję celnika. Nim poszedł za Jezusem i został Apostołem, Ewangelista wydał ucztę, na którą zostali zaproszeni grzesznicy i celnicy. Według najstarszej tradycji Mateuszowi przypisywane jest autorstwo pierwszej Ewangelii, która napisana została dla Żydów w języku aramejskim, argumentującej, że Jezus to oczekiwany przez nich Mesjasz. W Nim spełniły się wszystkie proroctwa. Według poświadczenia Klemensa Arkadyjskiego Mateusz do roku 42 przebywał w Jerozolimie i tam nauczał, a później wyruszył do Etiopii, gdzie zmarł śmiercią męczeńską. Niektóre podania mówią o tym, że apostołował w kraju Partów i w Persji. Relikwie Świętego miały być przewiezione w X wieku ze Wschodu do Salerno znajdującego się niedaleko Neapolu.

23.09 (sobota) Wspomnienie św. Ojca Pio, prezbitera

Ojciec Pio urodził się w 1887 w Pietrelcinie. Od dziecka był bardzo religijny. Już wtedy wiedział, czym chce zajmować się w przyszłości. Szatan widział w nim niebezpieczeństwo. Gdy Ojciec Pio był jeszcze mały miał ataki złych duchów. W 1907 przyjął święcenia kapłańskie. Bardzo często atakował go szatan. Ojciec Pio cierpiał za innych ludzi. Po prostu gdy ich coś bolało prosił Boga, by oddał mu ten Bóg. Tak się też działo. Jadł on też bardzo mało. W roku 1911, Ojciec Pio napisał list do ojca Benedetto, w którym oświadczył o pojawieniu się stygmatów. Za jego pomocą odbywało się wiele cudów. Msze Ojciec Pio bardzo przeżywał. Wstawał bardzo wcześnie, by odpowiednio się do nich przygotować. Jego ciało nie ulega zniszczeniu, aż do dziś. Zniknęły jednak po śmierci z niego stygmaty (23 września 1968 r.). Na wyraźne polecenie Ojca Świętego Jana Pawła II, przyspieszono proces beatyfikacyjny Stygmatyka, które zakończono 21 maja 1990 roku, na szczęblu diecezjalnym. 2 maja 1990 r. Ojciec Pio zostaje zaliczony do grona Błogosławionych, a 16 czerwca 2002 w obecności kilku milionów wiernych zgromadzonych w Rzymie i San Giovanni Rotondo zostaje kanonizowany.